

Sygn. akt I ACa 833/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk (spr.)
Sędziowie :	SA Roman Sugier SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. S.

przeciwko A. M.

przy udziale Gminy O. jako interwenienta ubocznego

po stronie pozwanej

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 27 kwietnia 2015 r., sygn. akt I C 773/13

oddala apelację.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Roman Sugier
----------------------	-----------------------	------------------

Sygn. akt I ACa 833/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 4000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda, w postaci czci oraz dobrego imienia w piśmie autorstwa pozwanego, jako osoby publicznej, pełniącej obowiązki burmistrza O., z 16 maja 2013 roku, opublikowanym w Internecie na "oficjalnej stronie Burmistrza Miasta i Gminy O. A. M.",

Ponadto powód wnosił o zobowiązanie pozwanego do zapłaty na rzecz Stowarzyszenia (...) kwoty 4000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, nakazania pozwanemu opublikowania oświadczenia o treści i w formie wskazanej w pozwie, a także nakazania pozwanemu przesłania oświadczenia oficjalnym pismem urzędowym, podpisanym przez pozwanego, listami poleconymi za potwierdzeniem odbioru, nadanymi na adresy korespondencyjne powoda i portalu „(...)” oraz nakazania pozwanemu usunięcia z „oficjalnej strony Burmistrza Miasta i Gminy O. A. M.” pisma z dnia 16 maja 2013 roku.

Wniósł również o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

Na uzasadnienie swoich żądań powód podał, że jest dziennikarzem, redaktorem naczelnym internetowego dziennika (...). W dzienniku tym, dnia 3 kwietnia 2013 roku, opublikowany został artykuł prasowy pt. (...), a 9 kwietnia 2013 roku artykuł pt. „(...)”, które to artykuły stanowiły wyraz publicznej krytyki opisanych w nich nagannych zachowań pozwanego.

Pismem z 6 maja 2013 roku powód, jako redaktor naczelny, zwrócił się na podstawie przepisów prawa prasowego do pozwanego o udzielenie odpowiedzi na krytykę prasową zawartą w wymienionych artykułach. W odpowiedzi, przesłanej pismem z dnia 16 maja 2013 roku, pozwany – w ocenie powoda – sformułował pod adresem powoda szereg insynuacji, takich jak to, że:

- „niemożliwe jest rzeczowe ustosunkowanie się do tekstów zamieszczonych na stronie (...)”,
- „zarówno styl pisarski, jak również stosowany przez autorów język nienawiści dowodzą, że celem publikowanych materiałów jest wyłącznie naruszenie mojego dobrego imienia i pozytywnego wizerunku wśród (...) przed przyszłorocznymi wyborami samorządowymi.“

Ponadto pozwany napisał: „nie zamierzam komentować tekstów ani się do nich odnosić“.

W dniu 18 maja 2013 roku, o godzinie 04.17, pozwany rozpowszechnił powyższe treści za pomocą środków masowego komunikowania, mianowicie opublikował, dostępną również dla osób nie zalogowanych, fotografię pisma na swojej oficjalnej stronie internetowej.

Zdaniem powoda kwestionowane przez niego wypowiedzi pozwanego urągają dobrem obyczajom oraz godzą w konstytucyjnie gwarantowane prawo obywateli do informacji, w wolność prasy i stanowią egzemplifikację czynu zniesławienia za pomocą środków masowego komunikowania. Wypełniają istotne znamiona przestępstwa. Pozwany publicznie naruszył cześć i dobre imię powoda, w oficjalnym piśmie, jako osoba publiczna pełniąca obowiązki burmistrza.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że jego wypowiedzi nie były wymierzone personalnie przeciwko konkretnej osobie. Miały charakter opinii nieprzekraczającej granic swobody wypowiedzi. Wskazał, że wiele określeń użytych w artykułach publikowanych na stronie „dlaogrodzianca.pl” narusza jego dobra osobiste.

W piśmie procesowym z 21 maja 2014r gmina O. zgłosiła interwencje uboczna po stronie pozwanego i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz Gminy kosztów postępowania.

Powód zgłosił opozycję przeciwko wstąpieniu Gminy O. w charakterze interwenienta ubocznego.

Postanowieniem z 21 maja 2014 roku Sad Okręgowy oddalił opozycję. Postanowienie to zaskarżył powód domagając się w zażaleniu uwzględnienia opozycji przeciwko wstąpieniu interwenienta do sprawy.

Postanowieniem z 6 października 2014 roku, w sprawie I ACz 758/14, Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił zażalenie, przyjmując, że rozstrzygnięcie sporu może wywrzeć wpływ na pozycję prawną interwenienta.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Gminy O. kwotę 1760,- zł tytułem kosztów procesu.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd I instancji podał, że stan faktyczny był między stronami bezsporny.

Wskazał ten Sąd, że w szczególności nie było spornym, że powód pismem z 6 maja 2013 roku zwrócił się do pozwanego, jako burmistrza O., o udzielenie odpowiedzi na krytykę prasową zawartą w przywołanych w piśmie artykułach.

W odpowiedzi na to pismo pozwany, pismem z 16 maja 2013 roku poinformował, że niemożliwe jest rzeczowe ustosunkowanie się do tekstów i stwierdził, że styl pisarski, jak również stosowany przez autorów język nienawiści dowodzą, że celem publikowanych materiałów jest naruszenie jego dobrego imienia i pozytywnego wizerunku wśród (...). Oświadczył, że nie zamierza komentować tekstów, ani się do nich odnosić. Pozwany opublikował pismo z 16 maja 2013 r. na swoim profilu prowadzonym w serwisie społecznościowym F.. Pozwany jest wyłącznym dysponentem tego profilu.

Oceniając zasadność żądań powoda Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych należy w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrożenia dobru osobistemu innej osoby lub naruszył to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne.

Ciężar udowodnienia, że doszło do naruszenia dobra osobistego spoczywał na powodzie, który powinien także wykazać, że kwestionowane przez niego wypowiedzi pozwanego, według przytoczonych przez Sąd I instancji, obiektywnych kryteriów, wywołały negatywne oceny i odczucia dotyczące powoda u ludzi rozsądnych i uczciwie myślących.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie udowodnił, że pozwany, kwestionowanymi w pozwie wypowiedziami naruszył cześć i dobre imię powoda. W wypowiedziach tych pozwany odmówił ustosunkowania się do tekstów zamieszczonych na stronie (...) i wskazał przyczyny tej odmowy. Zawarte w piśmie z 16 maja 2013 roku sformułowania nie zawierają treści obraźliwych, nie naruszają czci i dobrego imienia powoda, ani jakiegokolwiek innego jego dobra osobistego. Stwierdzenie, że niemożliwe jest rzeczowe ustosunkowanie się do tekstów odnosi się do sfery intelektualnej pozwanego. Stwierdzenia odnoszące się do stylu pisarskiego i stosowanego przez autorów języka zawierają subiektywną ocenę tekstów dokonaną przez pozwanego. Do oceny tekstów pozwany ma prawo, a w użytych sformułowaniach nie przekroczył on granic wolności wypowiedzi. Granic tej wolności nie narusza w szczególności wypowiedź o stosowaniu przez autorów tekstów języka nienawiści. Poza sporem jest, że w publikowanych na stronie internetowej (...) tekstach zachowania pozwanego poddane były krytyce. Powód pisze o tym w uzasadnieniu pozwu, a pozwany w odpowiedzi na pozew przytacza wybrane przez siebie fragmenty tekstów.

Pozwany w swoim piśmie z 16 maja 2013 roku odniósł się do tych tekstów w ten sposób, że stwierdził, że ich autorzy stosują język nienawiści, a celem publikowanych materiałów jest wyłącznie naruszenie dobrego imienia i pozytywnego wizerunku pozwanego. Jest to subiektywna ocena pozwanego mieszcząca się w granicach wolności wypowiedzi. „Poza wątpliwościami Sądu pozostaje”, że sformułowania zawarte w publikowanych tekstach, odnoszące się do pozwanego, który piastuje urząd burmistrza takie jak: "władca", "bieżący burmistrz", "opublikował swoje wypociny", "facet pełniący obowiązki burmistrza" i inne przywołane w odpowiedzi na pozew nie są przyjazne i nie przynależą do języka emocjonalnie neutralnego.

Powód – w ocenie Sądu I instancji – nie udowodnił, że kwestionowane przez niego wypowiedzi pozwanego, według obiektywnych kryteriów, wywołały negatywne oceny i odczucia dotyczące powoda u ludzi rozsądnych i uczciwie myślących.

Wobec takich okoliczności Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyjmując, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach powołał Sąd art. 107 k.p.c.

Wymieniony wyrok powód zaskarżył w całości i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę prawa, a mianowicie:

- art. 23 i art. 24 k.c., poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że publiczne zarzuty pozwanego pod adresem powoda, iż jego „styl pisarski, jak również (...) język nienawiści dowodzą, że celem publikowanych materiałów jest wyłącznie naruszenie (...) dobrego imienia”, a także jakoby „niemożliwe było rzeczowe ustosunkowanie do tekstów” powoda, według Sądu I instancji nie narusza dóbr osobistych powoda będącego dziennikarzem, dla którego kwestia rzeczowości oraz wiarygodności ma fundamentalne znaczenie,

- art. 23 i 24 k.c., polegające na całkowicie dowolnym przyjęciu przez Sąd I instancji, jakoby pozwany nie naruszył czci i dobrego imienia powoda, bowiem powód „nie wykazał, że kwestionowane przez niego wypowiedzi pozwanego (...) wywołały negatywne oceny i odczucia dotyczące powoda u ludzi rozsądnych i uczciwie myślących”;

- art. 316 par. 1 k.p.c., polegającą na rażąco wadliwej subsumcji, tj. wydania wyroku przez Sąd I instancji na podstawie wadliwie ustalonych okoliczności faktycznych oraz ich arbitralnej nadinterpretacji, nie popartej wskazaniem jakiegokolwiek toku rozumowania, które doprowadziły Sąd I instancji do ustalenia iż pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda;

- art. 233 ust. 1 k.p.c. a poprzez uchylenie się Sądu I instancji od dokonania rzetelnej i prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz od jego rzetelnej subsumcji pod normy prawne, nawet poprzez rażące przekroczenie przez Sąd I instancji swobody w ocenie dowodów, wskutek oczywiście nierzetelnej nadinterpretacji zebranego materiału dowodowego;

- art. 328 par. 2 k.p.c. poprzez „publicystyczne” oraz lakoniczne uzasadnienie wyroku, a także uchylenie się Sądu I instancji od wyczerpującego wskazania podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, w szczególności wskazania faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, dowodów na których się oparł oraz przyczyn z których innym dowodom odmówił wiarygodności oraz uchylenie się od wyczerpującego i rzetelnego wyjaśnienia podstawy prawnej skarżonego wyroku, przez co rozstrzygnięcie jest kuriozalne i niezrozumiałe.

- art. 78 par. 2 k.p.c. polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż gmina O. w O. ma interes prawny we wstąpieniu do sprawy, zatem może wstąpić w prawa interwenienta ubocznego.

Powód zarzucił też fundamentalne błędy w ustaleniach faktycznych:

- uchylenie się Sądu I instancji od rzetelnej analizy materiału dowodowego, w tym uchylenie się od rzetelnej analizy publicznie rozpowszechnianych zarzutów pozwanego pod adresem powoda, w konsekwencji od ustalenia, iż oczywiście doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda jako dziennikarza, redaktora naczelnego portalu dlaogrodzienca.pl, mianowicie czci i dobrego imienia,

- oczywiście bezpodstawne oraz wadliwe przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwany publicznie rozpowszechniając pod adresem powoda zarzuty, iż publikacje prasowe jego autorstwa są nierzetelne, bowiem rzekomo niemożliwe jest rzeczowe ustosunkowanie się do nich, w ten sposób „odnosił się do sfery intelektualnej pozwanego” - podczas gdy faktycznie pozwany istotnie kwestionował rzetelność wykonywania przez powoda prasowej działalności dziennikarskiej, usiłując go kłamliwymi zarzutami pozbawić najcenniejszej wartości jaką ma dziennikarz, mianowicie wiarygodności jego czytelników;

- rażąco niezgodne z ustalonym materiałem dowodowym oraz wadliwe przyjęcie przez Sąd I instancji, iż pozwany publicznie rozpowszechniając pod adresem powoda zarzuty, iż stosuje we wszystkich swoich publikacjach prasowych styl pisarski oraz „język nienawiści” na dodatek „wyłącznie w celu naruszania dobrego imienia i pozytywnego wizerunku” pozwanego, w ten sposób „wyraził subiektywną ocenę tekstów” powoda, ponadto zdaniem Sądu I instancji „nie przekraczając granic wolności wypowiedzi” - podczas gdy faktycznie pozwany fundamentalnie oraz bezpodstawnie kwestionował rzetelność wykonywania przez powoda prasowej działalności dziennikarskiej, usiłując go kłamliwymi zarzutami pozbawić najcenniejszej wartości jaką ma dziennikarz, mianowicie wiarygodności jego czytelników;

- oczywiście wadliwe i całkowicie bezpodstawne przyjęcie przez Sąd I instancji, jakoby rozpowszechniane publicznie pod adresem powoda jako dziennikarza sformułowania autorstwa pozwanego odnosiły się do jakiegokolwiek artykułu czy publikacji powoda, podczas gdy z ich treści jednoznacznie wynika iż stanowią wprost nie merytoryczny oraz pozbawiony oparcia w faktach atak ad personam na osobę powoda - nie są zaś, jak bezpodstawnie wywiódł Sąd I instancji samokrytyką pozwanego, nie wynikają z jego dostrzeżonych przez tenże Sąd hipotetycznych ułomności intelektualnych, ani też nie są „oceną” tekstów powoda, bowiem nie odnoszą się w ogóle do publikowanych przez powoda artykułów prasowych, ani też nie mają żadnego oparcia w faktach, lecz stanowią jedynie, nieuzasadniony atak ad personam na powoda.

- nierzetelne oraz sprzeczne ze standardami demokratycznego państwa prawa przyjęcie przez Sąd I instancji, jakoby w realiach niniejszej sprawy zasadne było uznanie, iż słusznie krytykowany pozwany jako funkcjonariusz publiczny, rzekomo miał uprawnienie, w bezprawnej „odpowiedzi” na krytykę prasową, do bezpodstawnego, nie opartego na okolicznościach faktycznych dotkliwego dyskredytowania powoda w społeczeństwie jako nierzetelnego dziennikarza, autora tekstów rzekomo nierzeczowych, stosującego we wszystkich swoich publikacjach styl oraz język nienawiści, nadto wyłącznie w celu „naruszania dobrego imienia i pozytywnego wizerunku” pozwanego.

- bezzasadne przyjęcie iż gmina O. mogła wstąpić w prawa interwenienta ubocznego, w konsekwencji wadliwe zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego na jej rzecz, pomimo iż faktycznie nie wzięła w sprawie udziału.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że stan faktyczny sprawy był bezsporny między stronami i został prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji. Ustalenia te Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Sprowadzają się one do tego, że w odpowiedzi na pismo powoda z 6 maja 2013 roku o udzielenie odpowiedzi na krytykę prasową, pozwany w piśmie z dnia 16 maja 2013 roku informował powoda, że niemożliwe jest rzeczowe ustosunkowanie się do tekstów zamieszczanych na stronie (...) Podał też, że zarówno styl pisarski, jak również stosowany przez autorów język nienawiści dowodzą, że celem publikowanych materiałów jest wyłączenie naruszenia dobrego imienia pozwanego i pozytywnego wizerunku wśród (...). Pozwany oświadczył też, że w tej sytuacji nie zamierza komentować tekstów ani się do nich odnosić.

W nawiązaniu do zawartych w apelacji zarzutów naruszenia art. 233§1 kpc oraz „fundamentalnych błędów w ustaleniach faktycznych” podkreślenia wymaga, że w sytuacji gdy istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne były bezsporne między stronami i sprowadzały się do wymienionych wyżej okoliczności nie było potrzeby przeprowadzania jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy, poza dowodem z przesłuchania stron,

takiego postępowania nie przeprowadził, a dowód ten, w szczególności zeznania powoda, nie ujawnił jakichkolwiek innych okoliczności, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tych też przyczyn nie zachodziła potrzeba dokonywania oceny dowodów a w konsekwencji Sąd I instancji nie mógł naruszyć unormowania zawartego w art. 233§1 kpc. Zarzut naruszenia wymienionego przepisu jest zatem nieuzasadniony. Podobnie ocenić należy zarzut naruszenia art. 328 §2 kpc. Odnosnie wymienionego zarzutu podkreślić należy, że mógłby być uzasadniony tylko wówczas gdyby wskutek wadliwości uzasadnienia zaskarżony wyrok nie poddawał się kontroli instancyjnej, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 316§1 kpc, skoro oczywistym jest, że wydając zaskarżony wyrok Sąd Okręgowy wziął za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 78§2 kpc zauważyć należy, że kwestia oceny interesu prawnego Gminy O. w przystąpieniu do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego była już przedmiotem oceny Sadu Apelacyjnego w sprawie I ACz 758/14, w której przesądzono, że taki interes istnieje. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że zarzut naruszenia art. 78§2 kpc mógłby skutkować podważeniem zaskarżonego wyroku tylko w sytuacji gdyby naruszenie wymienionego przepisu miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, a taka sytuacja nie występuje w sprawie niniejszej.

W sytuacji gdy powód twierdził, że wymienione wyżej sformułowania naruszyły jego dobra osobiste takie jak cześć i dobre imię powinien tę okoliczność udowodnić.

Wbrew jednak zawartym w apelacji zarzutom analiza wymienionych sformułowań nie zezwala na przyjęcie by pozwany naruszył dobra osobiste powoda.

Przede wszystkim zauważyć należy, że w piśmie z 16 maja 2013 roku pozwany informuje, że nie może rzeczowo odnieść się do tekstów zamieszczanych na stronie (...)

Pismo to dotyczy zatem tekstów a nie osoby powoda. Podobnie pozwany odnosi się do stylu pisarskiego oraz „języka nienawiści” zawartego w publikowanych materiałach. Nie odnosi się natomiast do osoby powoda.

Już z tej zatem przyczyny należało uznać, że pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda w szczególności jego czci i dobrego imienia. W treści pisma z 16 maja 2013r pozwany nie zawarł jakichkolwiek określeń znieważających czy zniesławiających powoda.

Sąd Okręgowy doszedł zatem do trafnego przekonania, że sformułowania zawarte w wymienionym piśmie nie naruszają dóbr osobistych powoda.

Z tej też przyczyny bezzasadne są zawarte w apelacji zarzuty „fundamentalnych błędów w ustaleniach faktycznych”, których podstawy powód upatruje w tym, że pozwany rozpowszechniał zarzuty pod adresem powoda, skoro te „zarzuty” pozwanego nie naruszają dóbr osobistych powoda.

Z przyczyn wymienionych wyżej bezzasadne są także zarzuty naruszenia art. 23 i 24 kc, skoro pozwany nie naruszył dóbr osobistych powoda.

W takim stanie rzeczy należało aprobować stanowisko Sądu I instancji, że powództwo ulegało oddaleniu, podobnie jak rozstrzygnięcie o obowiązku zwrotu kosztów procesu interwenientowi ubocznemu na podstawie art. 107 kpc

Z wymienionych przyczyn apelacja powoda okazała się bezzasadna w związku z czym uległa oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

SSO del. Ewa Solecka	SSA Mieczysław Brzdąk	SSA Roman Sugier
----------------------	-----------------------	------------------